

środa, 26.10.2022

Czy tylko nieliczni będą zbawieni? [Łk 13, 22 - 30]

Jezus przemierzał miasta i wsie, nauczając i odbywając swą podróż do Jerozolimy. Raz ktoś Go zapytał: «Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?» On rzekł do nich: «Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie zdołają. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas, stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: „Panie, otwórz nam!”, lecz On wam odpowie: „Nie wiem, skąd jesteście”. Wtedy zaczniecie mówić: „Przecież jadaliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś”. Lecz On rzecze: „Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości!” Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi».

>P<

Pytanie uczniów skierowane do Jezusa: «Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?», jest zaskakujące. Słowo "zbawienie" jest tutaj rozumiane jako wejście do Królestwa Bożego i odziedziczenie życia wiecznego. W tym kontekście o wiele bardziej może zaskakiwać odpowiedź Mistrza. Nie podaje On konkretnej liczby zbawionych. Nie mówi: "Pan", "Pani" i "Pani" wchodzi do nieba, a do reszty: "Przyjdźcie innym razem". Jezus daje jednak pewne wskazówki, co zrobić, aby się zbawić. Mówi: "Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie zdołają" (Łk 13, 24). Słuchać w tych słowach zachętę. Starajcie się! Usiłujcie wejść! Zróbcie wszystko, by tak się stało. Wykażcie inicjatywę. Zróbcie coś. Wymagajcie od siebie. Jezus ma świadomość, że wielu ludzi odrzuci Jego dar zbawienia. Widzimy Go w tej Ewangelii, że jest w nieustannej pielgrzymce. Jest On w drodze do Jerozolimy. Za chwilę odda swoje życie za zbawienie świata. Wielu ludzi w tym czasie miało Go na wyciągnięcie ręki. Był blisko nich. Było wiele okazji, by Go na serio spotkać. Nie skorzystali jednak z propozycji Jezusa, skierowanej do nawrócenia i uwierzenia w życie wieczne. Odrzucili Jego nauczanie. Zmarnowali okazję, by żyć z Nim. Jezus odchodzi z tego świata, ale nie odchodzi w pozycji przegranej. Wie, że ludzie ci mają wolną wolę. Nie chce ich do niczego przymuszać. Nie chce być tyranem. Nie narzuca za wszelką cenę swojej woli. Proponuje i zachęca do skorzystania.

Na różnych etapach naszego życia spotkaliśmy Jezusa. Różne wydarzenia, sytuacje, osoby nas do Niego przyprowadziły. Sami mamy okazję spotykać Go: w sakramentach, Słowie, na modlitwie, w natchnieniach, darach, które nam przygotował. Czy sytuacje te przybliżają mnie do Boga? Co sprawia, że nadal chcę przy Nim być? Co jest moimi ciasnymi drzwiami, przez które przechodzę idąc ku zbawieniu? Opowiedz dziś o tym Jezusowi.

Inne rozważanie do tego fragmentu dostępne jest [TUTAJ](#).

fot. pixabay